

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 października 2012 r.,

sprawy **S. Ł.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk i in.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Z. C.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 listopada 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego z dnia 16 lutego 2011 r.,

po s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. Ł. oskarżony został o to, że w dniu 23 sierpnia 2009 r. w N., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. C. uderzył go dwukrotnie nożem w okolice klatki piersiowej po stronie lewej, czym spowodował obrażenia wewnętrzne skutkujące zgonem pokrzywdzonego, to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 16 lutego 2011 r., uniewinnił S. Ł. od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając, iż działał on w ramach obrony koniecznej.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Z.C.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniosła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Z. C. Zarzuciła w niej wyrokowi:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd drugiej instancji „nie swobodnej, a całkowicie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się przede wszystkim przyjęciem, iż oskarżony wybiegając z domu miał wiedzę w zakresie liczby napastników oraz towarzyszącego im celu, a przez to błędne przyjęcie, że działał w ramach instytucji obrony koniecznej podczas gdy wskazane w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji okoliczności w żaden sposób nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym”,
2. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, „a mianowicie art. 25 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie wskutek błędnej subsumcji stanu faktycznego i błędnym przyjęciu, iż oskarżony działał w ramach instytucji obrony koniecznej w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie nie dawał podstaw do zastosowania tej normy prawnej”.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (jak można się domyślać Sądowi Okręgowemu, w kasacji wniesiono, raczej omyłkowo, o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, co pozostaje sprzeczności z wcześniejszym wnioskiem).

Prokurator Apelacyjny w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny nie przeprowadza ponownie kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia. Nie bada zatem co do zasady prawidłowości oceny dowodów i trafności ustaleń faktycznych. W toku kontroli kasacyjnej przedmiotem badania jest natomiast trafność podniesionych zarzutów, ale co do rażących naruszeń prawa, do jakich dojść miało w toku rozpoznania sprawy, z reguły przy tym rozpoznania przez sąd odwoławczy i to takich naruszeń, które mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku – zob. art. 423 § 1 k.p.k. Sąd kasacyjny rozpoznaje przy tym kasację w

granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a wyjątkowo tylko w zakresie szerszym, w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. W przedmiotowej sprawie brak podstaw do rozpoznania kasacji w zakresie szerszym, niż wynikający ze sformułowanych w kasacji zarzutów.

Dwa zarzuty kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej pozostają przy tym w sprzeczności wobec siebie w tym znaczeniu, że do obrazu prawa materialnego dochodzi wtedy, gdy stan faktyczny w sprawie ustalony jest prawidłowo, a sąd nie zastosował w odniesieniu do niego właściwego przepisu prawa materialnego, zastosował przepis właściwy, ale w oczywiście wadliwy sposób, na przykład przekraczając granice określonej w przepisie kary albo w ogóle nie zastosował przepisu, którego zastosowanie było obligatoryjne. Tymczasem w kasacji zarzucono sądowi obrazę art. 7 k.p.k., przez dowolną ocenę ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów, a co za tym idzie błędne ustalenia faktyczne. Zarzut ten nadto skierowany został pod adresem wyroku wydanego przez sąd odwoławczy, który to sąd samodzielnie nie oceniał dowodów i nie dokonywał żadnych ustaleń faktycznych, odnosząc się jedynie do zarzutu błędów w tym zakresie, których dokonać miał sąd pierwszej instancji. Zarzut kasacyjny naruszenia art. 7 k.p.k. jest zatem zarzutem chybionym w sytuacji, w której sąd odwoławczy nie uzupełniał materiału dowodowego i nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych.

Za nietrafny uznać należy także zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Apelacyjny bowiem w sposób zgodny z tym przepisem ustosunkował się do każdego z podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zarzutu, co wynika wprost z lektury uzasadnienia wyroku tego sądu (s. 9-10 i 14-19 uzasadnienia). Brak podstaw do kwestionowania stanowiska tego sądu. Zauważyć przy tym trzeba, że eksponowana w kasacji kwestia wiedzy oskarżonego na temat liczby napastników w chwili wychodzenia z domu nie przesądziła o uznaniu, że działał on w ramach obrony koniecznej. O ile także, oskarżony mógł nie zdawać sobie sprawy z liczby napastników w chwili wychodzenia z domu, to niewątpliwie później, w toku zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania, wiedzą taką już dysponował. Zachowanie napastników wyraźnie przy tym wskazywało na ich zamiary i to w odniesieniu przede wszystkim do S. Ł., do którego już wcześniej zgłaszali określone pretensje. Oskarżony w czasie zdarzenia widział zatem, że

napastników było czterech i że posługiwali się oni różnego rodzaju przedmiotami, m. in. widłami.

Za chybiony uznać należy także zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 25 § 1 k.k. Po pierwsze, sąd odwoławczy w wyczerpujący sposób odniósł się do tego zagadnienia w uzasadnieniu wyroku. Przychylić się należy do poglądu, iż osoba zaatakowana ma prawo do odpierania ataku wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne dla osiągnięcia celu w postaci odparcia zamachu. Zauważyć przy tym wypada, że dopiero po zadaniu drugiego uderzenia nożem przez oskarżonego zamach ze strony wszystkich napastników ustał. Nie sposób pominąć także tego, że w chwili rozpoczęcia akcji zaczepnej ze strony napastników oskarżony przebywał we własnym domu. Uznać trzeba, że w takiej sytuacji oskarżony miał prawo do obrony oraz, że sposób tej obrony nie przekroczył granic obrony koniecznej nawet przy przyjęciu koncepcji względnej subsydiarności tej obrony. Zarzut obrazy prawa materialnego jest przy tym chybiony, jeśli ustalenia faktyczne przyjęte przez sądy obu instancji są prawidłowe, a za takie należy je uznać w ocenie Sądu Najwyższego.

Nie sposób w tej sprawie nie dostrzec tragicznego skutku podjętych przez oskarżonego działań i osobistej tragedii oskarżycielki posiłkowej. Podkreślić jednak trzeba, że w państwie prawa osoba decydująca się na najście i bezprawny atak innej osoby, musi liczyć się z tym, że atakowany będzie się bronił, także w bardzo zdecydowany sposób i że to atakowany będzie pozostawał w tych działaniach pod ochroną prawa. Sądy obu instancji prawidłowo oceniły zaistniałą sytuację zarówno pod względem dokonanych ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej. W tym stanie rzeczy wniesiona kasacja została oddalona.